№ 1 i 2. CZĘSTOCHOWA, za styczeń i luty 1934 roku. ROK IX.

KIEROWNIK CHÓRÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja № 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł. Półrocznie 3.00 zł. Kwartalnie 1.50 zł.

W sprawie prośby do władz.

Stosownie do naszej zapowiedzi, wskutek zajęcia się przydotowaniem prośby do władz rządowych, ustawodawczych i do poszczególnych klubów poselskich, numer dzisiejszy naszego pisma został opóźniony.

W opracowanym materjale prosimy władze o wyznaczenie dla organistów stałych poborów za ich pracę w kościele, podczas nabożeństw odprawianych w ciągu całego roku, dla ogółu parafjan.

Na pokrycie wydatków na wymienione pobory, wykazujemy dwa źródła, do wyboru: załącznik A, do Konkordatu, artykuł XXIV, pod III, w którym sumę 63.298 zł. przyznaną na chóry katedralne i na pobory dla niższych urzędników kościelnych, możnaby podnieść do potrzebnej na uposażenia organistów wysokości.

Gdyby to było niemożebnem, wskutek różnych nieprzychylnych okoliczności, prosimy aby do ustawy państwowej z dnia 17.III.1932 r. uchwalono nowelę, na podstawie której, z sumy przeznaczonej „na potrzeby kościelne, która według obliczenia rzeczoznawców, ma wynosić 24 miljony 150 tysięcy rocznie, wyznaczono organistom stałą część na pobory.

Równocześnie prosimy, aby Urzędy Stanu Cywilnego pozostawiono, jak dotąd, przy parafjach. Gdyby jednak dotychczasowy stan rzeczy, w żaden sposób nie mógł być utrzymany, prosimy aby posady urzędnicze w U. S. C. obsadzone były organistami.

Ale, wymienione prośby przygotowane, trzeba wydrukować, i osobiście takowe wręczyć w Warszawie. Na to potrzeba pieniędzy. Do tej pory, na ten cel otrzymaliśmy 12 zł. Prosimy więc o najrychlejsze datków nadsyłanie. Bez pieniędzy na pokrycie kosztów, sprawa stanie na martwym punkcie. Pokażcie więc organiści żeście zrozumieli swoją rzecz i stając z nami do pracy, nadsyłajcie składki. Może już od tego zależeć będzie przysłość wasza i rodzin waszych. Dzisiaj uważani jesteście, z nielicznemi wyjątkami, parjasami których można podeptać i wyrzucić. Zdobycie lepszych warunków egzystencjii od was zależy. Dalej więc do pracy z nami.

Będziemy przedstawiać sprawę gdzie należy i prosić o poprawę waszego bytu, aż do skutku.

W imię prawdy.

Na łamach pewnego pisma pojawiła się notatka donsząca, że w Urzędach Stanu Cywilnego pobiera się za metryki po 2 zł. zaś za chrzty po 8 zł.

Dla prawdy stwierdzić trzeba że w tychże urzędach, za metryki na druku pobiera się po jednym złotym, za drugi złoty interesant musi dostarczyć stempla, który stanowi opłatę rządową.

Chrztów udziela duchowieństwo katolickie darmo. Opłaty pobierane od 3 do 8 zł. są za czynności kancelaryjne i dla służby kościelnej, która nie pobierając żadnej pensji, musi przy chrztach usługiwać.

Odpowiedzialnym urzędnikiem Urzędu Stanu Cywilnego jest proboszcz, który wszelkie dokumenty przed ich wydaniem sprawdza i podpisuje.

Dziekan wizytując sprawdza i podpisuje księgi U. S. C.

Sekretarzem tegoż urzędu, w dawnej Kongresówce jest każdorazowy organista

parafjalny. Na większych parafjach, gdzie jest bardzo wiele pracy, organista trzyma sobie pomocnika i sam pracuje, nawet późno wieczorami. Opłaty pobierane za metryki, stanowią większą część jego utrzymania i zapłatę nietylko za pracę kancleryjną, ale i za zawodową, za którą nie pobiera pensji, jak za granie podczas nabożeństw odprawianych dla ogółu parafjan przez cały rok, za prowadzenie chórów kościelnych i innych czynności, często nawet niemających nic wspólnego z jego zawodem. Z tych opłat musi opłacić pomocnika, druki, przybory piśmienne i t. p. Tenże organista pracuje przez cały rok, nie wyłączazając niedziel i świąt, podczas których ma najwięcej pracy.

W małych parafjach, dochód z metryk wpływa bardzo rzadko, mimo to, organista musi urzędować stale w oznaczonych godzinach.

Szkoda że redakcja wymienionego pisma nie zbadała sprawy tej przed zabraniem głosu, lecz naraziła organistów, ludzi pracujących, bez pobierania stałej płacy, na podejrzenie o chęć obdzierania ludności. Spodziewać się należy, że po przeczytaniu rozporządzenia władzy świeckiej, że za metrykę wydaną przez urzędnika państwowego należy pobierać po 3 złote, redakcja przestanie się gorszyć rzekomym obdzieraniem ludzi.

Wierzymy silnie, że na wypadek odłączenia od parafji U. S. C. spadną na ludność nadmierne opłaty.

Nikt przecież nie zechce pracować w nich, na tych warunkach co organiści, nie mając nawet wolnych niedziel i świąt. Pomnoży się liczba pracowników z kierownikami i referentami. Zato będzie musiał zapłacić interesant. Wtenczas napewno nie dostanie metryki za jeden złoty.

Opłaty za służbę kościelną

Polska Ludowa w Nr. 25 podaje:

Kasa Chorych i urzędy ubezpieczeń nie mało głowiły się nad tem, w jaki sposób roztoczyć swoje wpływy i ciągnąć składki ze służby kościelnej, to znaczy: organistów, kościelnych i t. d. Ludzie ci nie mają stałego uposarzenia, ani też uchwytnego pracodawcy, to też trudno było do nich z jakąś określoną miarą podejść.

Ale czego to urząd nie wymyśli?... Ustaloną jakąś przybliżoną stawkę zarobków tak dla organistów, jako też i kościelnych i według tego sporządzono nakazy płatnicze, które wysłano do regulowania proboszczom.

Proboszcz na parafji jest pracodawcą ale tylko w stosunku do służby zatrudnionej na plebanji, nie jest natomiast pracodawcą dla

służby kościelnej. Pracodawcą w tym wypadku jest parafja, do której kościół należy i jej własność stanowi:

Ale po ławki, czy też chorągwie kościelne żaden urząd sekwestratora nie pośle, bo była by to karalna profanacja świątyni i nikt w kraju katolickim, na to się nie poważy.

Nie można tak — to inaczej. Wydano nakaz sekwestratorom opisywania i zabierania mebli proboszczom. Sprawy oparły się o sąd. I tu zaszło dalsze pogmatwanie sprawy. Sąd Najwyższy wydał wyroki sprzeczne: raz — że proboszcz płacić nie jest obowiązany, a drugi raz, że jest obowiązany.

I na tej właśnie podstawie Okręgowa Kasa Chorych w Siedlcach naprzykład sporządziła wykaz opłat należnych za organistów i kościelnych i wysłała do proboszczów diecezji Podlaskiej nakazy płatnicze na wcale ładne sumy: 500, 600, 700 złotych i t. d.

Za nakazami pójdą sekwestry a słuszne czy niesłuszne — płacić trzeba, bo rekursy egzekucji nie powstrzymują.

Zainterpelowane w tej sprawie Ministerstwo Opieki Społecznej postanowiło, na składane pod jego adresem podania — egzekucję należności ubezpieczeniowych wstrzymywać, a to z tej przyczyny, że od roku przyszłego zacznie obowiązywać tak zwany podatek kościelny, z którego wpływ na pokrycie należności Kas Chorych i Urzędów Ubezpieczeniowych pójdą.

Ten to podatek niesłusznie nazwany kościelnym, gdyż raczej ubezpieczeniowym winien się nazywać, wynoszący 5 proc. dodatku gruntowego, długo nie będzie trafiał do Kas parafjalnych, bo Kasy Chorych będą go za swoje należności za lat 12 zabierać.

Walka z duchowieństwem.

Zawsze tak było, że wikary wzdychał do otrzymania probostwa. Może nie rozchodziło się tu o lepszy byt, bo przecież żadem wikary nie umarł z głodu, ale więcej może o stanowisko samodzielne. Obecnie stosunki tak się złożyły, że często dzieje się odwrotnie. Proboszczowie na mniejszych parafjach opuszczają takowe. wskutek braku środków na utrzymanie, w zamian za prefekturę przy szkole lub wikarjat przy parafji miejskiej, liczebnie większej.

Mimo to, niektóre pisma przedstawiają pobory duchowieństwa w różowem świetle. Jedno z nich podaje:

W budżecie Państwa Polskiego na rok 1933 34, Ministerstwo Skarbu preliminowało w dochodach 483 miljony złotych. Pięć procent od tej sumy, na potrzeby kościelne wyznaczone, wyniesie 24 miljony 150 tysięcy złotych, czyli tyle wyniosą składki zwyczajne. Znając śrubę klerykalną i przymus „moralny" oraz ich dotychczasowe działanie, przypuszczać należy że składki nadzwyczajne wyniosą conajmniej trzy razy tyle co zwyczajne. Oba rodzaje składek wypompują, jak przy stwarzaniu świata z niczego sto miljonów złotych. Do tego gdy się doda pensje kleru i różne wpłaty, za czynności religijne, dochody wzięte razem wyniosą około 240 miljonów złotych, t. j. tyle, ile wynosi połowa wszystkich podadków Państwa Polskiego, zaś na każdego księdza wypadnie rocznie 17 tysięcy zł.

Nasuwa się tu pytanie, dlaczego pismo to oblicza dochody duchownych, które. nawłasem mówiąc, znajdują się jeszcze na... księżycu? Wszak przecież ustawa z 1932 r. o podatku na potrzeby kościelne nie weszła w użycie, a gdy wejdzie, ma inne cele aniżeli dotację księży. Czemu nie pisze się o tem co pobiera duchowieństwo teraz i nie wspomina się o jego pomocnikach organistach i o służbie kościelnej? Wszak przecież ludzie ci pracują bez stałego wynagrodzenia i duchowieństwo musi dzielić się z nimi, dochodami pobieranemi za czynności religijne.

Ile wynoszą rocznie te dochody, możnaby sprawdzić z ksiąg parafjalnych, ile zaś wynoszą pensje duchownych, możnaby dowiedzieć się z załącznika A. do Konkordatu.

Pisanie bez sprawdzenia faktu, nie przyniesie zaszczytu piszącemu. Tych parę słów, zamieszczamy w imię sprawiedliwości.

Rozmaitości.

Organiści skarżą się że Centrala i Zarządy związków diecezjalnych milcząc nie starają się o ulżenie ich doli, która ciągle i stale pogarsza się. Wszelka ofiarność ludzka ustaje. Nawet opłatków żąda ludność darmo. A gdy organista broniąc się mówi, że opłatki musi kupić i nie może rozdać takowych darmo, spotyka się często z wymyśleniami i przekleństwem bab. Gdyby była organizacja organistowska dobra i na czele jej zasiedli ludzie nią się zajmujący, mogłaby i pod tym względem być inaczej. C.

Organiści z diecezji Sandomierskiej zapytujemy czy istnieje żarząd związku naszego i co robią ci którzy przed tem tak krzyczeli? Oni to, rycerze, gdy który z nas wystąpili śmielej, zaraz mówią: „To tylko on taki, on zbuntował nas wszystkich, nam jest dobrze i niczego nie chcemy". Tacy to ludzie są śród nas. Któż więc będzie z nami się liczył? Ale my, którzy posiadamy ambicję, nie zważajmy na tych baranów i tchórzów bez ambicji i charakteru, złączymy się i chodźmy razem aż dojdziemy do upragnionego celu. M. C.

Biuletyn Muzyczny, miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół muzyki i Opery Narodowej, (T. O. N.) został wydany, jako numer pierwszy pod redakcją L. Wojnarowskiego w Warszawie ulica Trębacka № 10. Brak w Polsce pisma tego rodzaju, przyczyni się do rozpowszechnienia go śród muzyków i szerszej inteligencji.

Organista kapelmistrz z celującemi świadectwami i poleceniami poszukuje lub zamieni posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „sumienny" kierować prosimy do naszej administracji.

Zaopatrzenie na starość. Opracowana przez Ministerstwo Opieki Społecznej ustawa ubezpieczeń emerytalnych, dla robotników, na starość, prawdopodobnie nie wejdzie jeszcze w użycie od 1 stycznia 1934 r. Według nowego projektu, osoby pracujące, które przekroczyły 65 rok życia i nie mające środków utrzymania, a które w ciągu ostatnich 14 lat były przynajmniej przez 4 lata w zatrudnieniu, otrzymywać będą mogły zapomogi w granicach od 15 do 20 zł miesiecznie. Prawo do zaopatrzenia przysługiwać będzie wdowom po robotnikach którzy je już otrzymywali. Zaopatrzenia te. jednak wynosić będą zaledwie od 7 — 10 zł. miesięcznie.

Zarząd Kolegjum Organistów djecezji Lubelskiej rozesłał odezwę do wszystkich organistów tejże djecezji z zawiadomieniem że ponieważ „Muzyka Kościelna" uważana za pismo urzędowe organistów, nie daje pożądanego zadowolenia członkom, wznawia wydawnictwo „Kronika Muzyczna" dla organistów diecezji Lubelskiej.

Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie ul. Mickiewicza 26, ogłasza, że wydał sztukę ludową w dwóch odsłonach, podług noweli Konopnickiej, pod tytułem: „Krysta", dwa jednakowe obrazki sceniczne „Złoty interes i Zamorski doktór" Ireny Mrozowieckiej. Są to raczej satyry na pieniactwo i ciemnotę chłopską, pożądany nabytek dla zespołów teatralnych wiejskich. Do nabycia w wyżej wymienionym związku i we wszystkich księgarniach.

W Częstochowie w dniach od 6-go do 10 lutego 1934 r. odbędą się zamknięte rekolekcje dla organistów. Początek rekolekcji pierwszego dnia wieczorem o godz. 7-ej, zakończenie ostatniego dnia rano. Zgłoszenia należy nadsyłać na tydzień przed terminem do Domu Rekolekcyjnego w Częstochowie. Koszta utrzymania mają być niskie.

Komisja Prawna Episkopatu zebrała się w dniu 2 zm. w Warszawie na naradę. Między innemi, Komisja poświeciła swoją uwagę różnym zaganieniom akcji katolickiej, zyskującej coraz większe zrozumienie w społeczeństwie. Nadto zastanawiano się nad sprawą opłat za służbę kościelną do Kas Chorych i do Z. U. P. U. oraz rozpatrywano wiele innych b. ważnych spraw. W konferencji wzięli udział obaj J. J. Em. Em. księża kardynałowie: Hlond i Kakowski, J. J. E. E. metropolici: Sapiecha i Jałbczykowski i księża biskupi: Przeździecki, Łukomski, Jasiński, Adamski i Lisowski.

Donoszą nam, że w niektórych parafjach diecezji częstochowskiej, księża proboszczowie posługują się w kościele chłopcami, podczas gdy wielu organistów zostaje bez posad.

W parafji M. nadesłano proboszczowi nakaz płatniczy na 350 zł. jako zaległości za ubezpieczenie organisty. R zgoryczony proboszcz żądał aby organista zapłacił połowę. Organista odmówił bo nie ma pieniędzy i nie z jego winy urosła taka suma.

Organiści, łączcie się przy Kierowniku Chórów, agitujcie za nim śród swoich kolegów opieszałych i nadsyłajcie prenumeratę, abyśmy mogli pimo wydawać regularnie. W skutek zalegania z opłatą, wielu organistów, nie możemy sobie pozwolić ani na powiększenie pisma ani na obniżkę prenumeraty. Praca naszych Czytelników, może sprawić, że w przyszłości, będziemy mogli pismo powiększyć.

Kilku p. p. Czytelnikom dziękujemy za naddatki do prenumeraty.

Wydawca i Redaktor: **FELIKS WITESZCZAK.**

Polskie Zakłady Graficzne w Częstochowie, Bieganskiego 10. Tel. 5-93.